Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 67.955

5 gr. | 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. || Sobota 8-go kwietnia 1933 roku. || Nr. 82.

STEROWIEC „ACRON" NIE BYŁ ZESTRZELONYM PRZEZ PIORUN.

NOWY JORK. Poszukiwania zaginionych członków załogi sterowca „Acron" trwają bez przerwy. Dotychczas nie odszukano jeszcze powłoki balonu, którą huragan musiał zapędzić daleko w głąb Oceanu.

Trzej uratowani z katastrofy: kpt. Wilej, oraz majtkowie Erwin i Deal, zostali przewiezieni do Waszyngtonu i są przesłuchiwani przez specjalną komisję śledczą. Chodzi o ustalenie przyczyn katastrofy.

Śledztwo wykazuje niezbicie, że pogłoski o trafieniu sterowca przez piorun, nie odpowiadają prawdzie. — Sterowiec poprostu nie wytrzymał naporu burzy i po uszkodzeniu sterów, szybko począł opadać na dół.

3 MILJONOWY KREDYT DLA RZEMIOSŁ

WARSZAWA. Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył dla rzemiosła kredyt krótko-terminowy w kwocie 3 milj. zł. z terminem do 6 miesięcy.

Kredyt ten ma charakter rotacyjny, t. zn., że aczkolwiek w oznaczonym terminie 6 miesięcznym kredyty te będą wycofywane od poszczególnych kredytobiorców, to jednak globalna suma kredytu pozostanie nadal do dyspozycji rzemiosła w postaci trwałej, przy zmianie tylko indywidualnych kredytobiorców.

Już w najbliższych dniach przedstawiciele samorządu rzemieślniczego przy udziale delegata Banku Gospodarstwa Krajowego dokonują reparycji kredytów na poszczególne filje Banku Gospodarstwa Krajowego względnie na okręgi Izb rzemieślniczych.

Poza tem rzemiosłu przyznano daleko idące uprawnienia w zakresie opinjowania o wysokości kredytów. W poszczególnych okręgach Izb rzemieślniczych kredyty tę rozprowadzone będą przez komunalne kasy oszczędnościowe.

NAGŁY ZWROT W ANGLJI W STOSUNKACH HANDLOWYCH Z ROSJĄ.

LONDYN. Na posiedzeniu Izby Gmin przed rozpoczęciem drugiego czytania projektu ustawy w sprawie zakazu importu z Sowietów, sir John Simon oświadczył, że rokowania handlowe angielsko-sowieckie miały przebieg zadowalający i że rząd angielski żałowałby szczerze, gdyby jakiekolwiek wypadki zewnętrzne miały przeszkodzić zawarciu rozsądnego wzajemnego układu.

STRAJK W GMINIE ŻYDOWSKIEJ.

WARSZAWA. Od pięciu dni pracownicy żydowskiej gminy wyznaniowej w liczbie 500 osób strajkują. — Strajk objął: pracowników biurowych, ambulatoryjnych, personel nauczycielski, oraz na przeciąg jednego dnia grabarzy na cmentarzu żydowskim.

Powodem strajku jest niewypłacanie przez zarząd gminy należnych od połowy lutego — poborów.

Zarząd gminy, na czele którego stoi p. Mazur mimo wielokrotnych obietnic nie dotrzymał przyjętych na siebie zobowiązań wypłacenia zaległych poborów.

Wobec tego pracownicy gminy przystąpili do strajku włoskiego.

Nowe wybory w miastach.

Reorganizacja samorządów od czerwca.

Nowa ustawa samorządowa, zmieniająca zasadniczo ustrój gmin miejskich i wiejskich, ordynację wyborczą, kadencję rad i magistratów, oczekiwana jest w „Dzienniku Ustaw" w końcu kwietnia, lub w początku maja rb.

Ustawa wejdzie w życie w 60 dni po jej wydrukowaniu. Jest to przepis czysto teoretyczny. W rzeczywistości bowiem realizacja jej postanowień odbywać się będzie stopniowo i rozłożona będzie na kilka lat.

Reorganizacja samorządów miejskich rozpocznie się od zarządzenia nowych wyborów do Rad miejskich, których kadencja trwać będzie 5 lat.

Wybory te muszą być zarządzone nie później, niż w ciągu jednego roku od wejścia ustawy w życie. Ponieważ ustawa nabierze mocy w końcu czerwca, nowe wybory do samorządów miejskich odbędą się mniej więcej w maju i czerwcu roku przyszłego.

Jeśli chodzi o stolicę i większe miasta, to ustawa samorządowa nie czyni z nich żadnego wyjątku, poddając je ogólnym dla wszystkich miast przepisom.

Przewiduje się jedynie na przyszłość możność nadania 5 większym miastom i Warszawie osobnych statutów ustrojowych, co nastąpi jednak nie wcześniej, aż po nowych wyborach.

Z kół miarodajnych otrzymujemy zapewnienie, że na okres przejściowy, tj. od czasu wejścia ustawy w życie, do czasu rozpisania nowych wyborów, żadne poważniejsze zmiany w dotychczasowym układzie stosunków na terenie samorządów oczekiwać nie należy.

Istniejące rady miejskie i magistraty w większych miastach, pozostaną u władzy do chwili rozpisania wyborów. Z tego wynika, iż władze nadzorcze nie będą się uciekać do masowego rozwiązywania rad i zarządów miejskich i zastępowania ich komisarzami z urzędu.

Sprawy te mogłyby się stać aktualnemi dopiero w przeddzień rozpisania wyborów.

Hitlerowcy prześladują polskość.

Pobicie studentów polskich. — Rewizje i represje.

WROCŁAW. Bojówka hitlerowska dokonała we wtorek wieczór napadu na kilku studentów Polaków w czasie, gdy wracali wieczorem do domów.

Dwaj studenci pobici i pokaleczeni zdołali ujść napastnikom, dwaj inni, Kania i Jankowski, oraz znajdujący się w ich towarzystwie nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej na Śląsku Opolskim p. Straszyński, zostali przez napastników porwani i uprowadzeni w niewiadomym kierunku.

OPOLE. W Grabinie, pow. prudnicki, zjawiła się banda hitlerowców, złożona z 20 łobuzów i bezprawnie przeprowadziła rewizję w mieszkaniach tych polskich robotników i rolników, którzy posyłali swe dzieci do miejscowej szkoły polskiej.

Banda hitlerowców przeprowadziła tę rewizję pod pozorem poszukiwania broni.

Broni nie znaleziono.

Podczas rewizji banda wypytywała się szczegółowo, kto posyła dzieci do miejscowej szkoły polskiej. Idzie tutaj o szerzenie teroru, aby w ten sposób odciągnąć dzieci polskie od polskiej szkółki.

PIŁA. W dalszym ciągu rewizyj, przeprowadzonych ostatnio wśród Polaków na pograniczu, donoszą z Wielkiej Dąbrówki o dokonaniu w dniu 1 bm. rewizyj u miejscowych działaczy polskich Kasprzaka, Kleszki i Budycha. W wyniku rewizji zabrano u Budycha kilka pism i wydawnictw polskich, legalnie wychodzących w Niemczech, książki do nabożeństwa(!), oraz dokumenty miejscowego oddziału Związku Polaków w Niemczech.

GWAŁTOWNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Giełda warszawska notuje — podobnie jak w dniu wczorajszym — gwałtowny spadek kursu marki niemieckiej.

Notowania dewiz niema. Banknoty w zaofiarowaniu bez odbiorców spadły do kursu 210 z tendencją zniżkową.

SĘDZIA PERAUS WYZDROWIAŁ.

Przerwa w procesie Gorgonowej nie będzie przedłużona.

KRAKÓW. — W stanie zdrowia sędziego Perausa zaszła znaczna poprawa.

Dziś przed południem sędzia Peraus opuścił łóżko i udał się do browaru, którego jest dyrektorem, mieszczącego się w tym samym domu, co jego mieszkanie, zabawił tam dłuższą chwilę, poczem popołudniu powrócił do domu i znów położył się do łóżka. Ze strony sędziego Perausa nie zanosi się na konieczność przedłużenia przerwy w procesie Gorgonowej.

MAC DONALD JEDZIE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN. Wyjazd premjera Mac Donalda do St. Zjedn. nastąpi prawdopodobnie albo w Wielką Sobotę na statku „Berengaris", lub możliwie już w nadchodzącą środę na statku „Olimpic".

Pobyt premjera Mac Donalda w Waszyngtonie potrwa 2 — 3 dni.

Rozmowy, jakie zamierza Mac Donald prowadzić z prezydentem Rooseveltem w pierwszym rzędzie dotyczyć będą stosunków angielsko-amerykańskich, oraz przyszłej współpracy przy odbudowie gospodarczej i przywróceniu zaufania miedzynarodowego.

DEMONSTRACJE PRZECIW HITLEROWCOM W STRASBURGU.

STRASBURG. — W czasie przedstawienia w teatrze miejskim w Strasburgu, studenci uniwersytetu tutejszego urządzili manifestację przeciwko hitlerowskiej grupie teatralnej „Fryburg", dającej tam przedstawienia. Niemiecką trupę teatralną poparli autonomiści niemieccy. Policja poleciła zawiesić przedstawienie. Studenci sformowali pochód, który przechodząc ulicami miasta, wybił okna w redakcji pisma autonomicznego. Wiele osób aresztowano. 6 osób odniosło rany, w tem 3-ch policjantów.

POLITYCZNE CELE PODRÓŻY PAPENA DO WŁOCH.

BERLIN. — Potwierdza się wiadomość o bliskim wyjeździe do Rzymu wicekanclerza Papena i ministra Goeringa.

Wizyta obu ministrów ma charakter polityczny. Wicekanclerz Papen nawiązać ma kontakt z kołami watykańskiemi w sprawie zmiany stanowiska katolików w Niemczech wobec nowego rządu Rzeszy. Minister Goering odwiedzić ma Mussoliniego.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY BAND O. W. P.

KRAKÓW. — Jak wiadomo, część tylko uczestników ekscesów w pow. żywieckim i wadowickim została przez policję zatrzymana, Reszta zbiegła i ukrywała się przez dłuższy czas w sąsiednich powiatach. Z zeznań świadków wynikło, że na czele bandy stał niejaki Surma, który zbiegł. Jak się dowiadujemy, Surma został w dniu wczorajszym ujęty i osadzony w areszcie. Dochodzenie trwa. Policja jest na tropie reszty uczestników ekscesów.

HITLER CHCE WYWOŁAĆ PRZEWRÓT W ROSJI SOWIECKIEJ.

WIEDEŃ. Dziennik bukaresztański „Curentul" donosi z Berlina, że kanclerz Hitler oświadczył na poufnej konferencji przedstawicielom prasy niemieckiej, iż rząd Rzeszy zamierza wywołać przewrót w Rosji Sowieckiej i zgnieść komunizm w jego centralnej siedzibie — Moskwie.

W tym celu rząd Rzeszy popierać będzie wolnościowy ruch ukraiński. Zdaniem Hitlera stworzenie wolnego państwa ukraińskiego może przywrócić równowagę w stosunkach europejskich (!)

BEZCZELNOŚĆ I TUPET.

Niemiecka nota protestacyjna.

BERLIN. Przedstawiciel dyplomatyczny Rzeszy w Warszawie złożył dziś u rządu polskiego protest z powodu ostatnich wypadków na Górnym Śląsku.

Szczególnie w Katowicach, Król. Hucie i innych miastach oderwanego Górnego Śląska dochodzi w ostatnich czasach do brutalnych występów przeciw Niemcom. Telegram landrata bytomskiego dr. Urbanka, wysłany na polecenie krajowego związku wiernych ojczyźnie górnoślązaków do ministerstwa spraw zagranicznych domaga się natychmiastowej interwencji rządu Rzeszy celem ochrony Niemców oraz zwołania Ligi Narodów. Telegram ten stwierdza na końcu, że stosunki na Górnym Śląsku stały się obecnie nie do wytrzymania.

Przedstawiciel dyplomatyczny Niemiec w Warszawie domagać się będzie nietylko ukarania winnych, ale przedewszystkiem wydania zarządzeń, któreby w przyszłości uniemożliwiły wypadki ostatnich czasów.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 8 kwietnia. Dyonizego
Wschód słońca: o g. 5.06 Zachód 18.27

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

10 kwietnia rozpoczęcie emisji bonów skarbowych na 75,000,000 zł. Wczoraj ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o bonach skarbowych. Rozporządzenie to, wydane przez Min. Skarbu postanawia, że począwszy od dnia 10 kwietnia roku b. będą wypuszczane bony skarbowe serji pierwszej z terminem płatności po 3 i 6 miesięcy, w odcinkach po 1.000 i 10 000 zł. na ogólną sumę do 75 miljonów zł.

Oprocentowanie dla bonów z terminem płatności 3 miesięcy wynosi 4,5 proc., zaś dla bonów z terminem 6-miesięcznym—6 proc. Oprocentowanie będzie potrącane przy sprzedaży bonów, które będzie dokonywane przez oddziały Banku Polskiego i upoważnione instytucje finansowe.

Skup bonów po terminie ich płatności będzie dokonywany przez Bank Polski bez żadnych ograniczeń i potrąceń. Administracja bonami skarbowemi będzie powierzona Bankowi Polskiemu.

Zniżka taryfy pocztowej.

Z dniem 1 b. m. wprowadzono w taryfie pocztowej następujące zniżki:

1) dla druków bezadresowych, na większych ilościach, w miejsce dotychczasowej opłaty 5 gr. za sztukę, opłaty wynoszą za każde 500 sztuk — 300 groszy. Wprowadzono również specjalny rodzaj druków bezadresowych z napisem „dla wszystkich" za opłatą za każde 1,000 sztuk — 500 groszy. Opłata za te druki ma być uiszczana gotówką w urzędach pocztowych przy nadaniu, a nie jak dotychczas przez nalepianie znaczków pocztowych;

2) dla próbek towarów i przesyłek mieszanych, jeżeli przesyłki mieszane zawierają tylko druki i próbki towarów, nadawanych jednorazowo w ilościach ponad 100 sztuk, opłata od 101 — 500 sztuk wynosi — 60 proc., od 501 — 1,000 sztuk — 50 proc., ponad 1,000 sztuk — 40 proc. opłat za próbki towarów lub przesyłki i mieszane odpowiedniej wagi. Przesyłki te muszą być opłacane gotówką w urzędzie pocztowym przy nadaniu;

3) dla papierów handlowych, próbek towarów i przesyłek mieszanych wprowadzono nową stawkę taryfową do wagi 100 gramów 15 groszy.

4) za polecenie przesyłek listowych zwrotne poświadczenie odbioru i zwrotne poświadczenie wypłaty — wszystko w obrocie wewnętrznym — zniżono opłaty z 60 na 50 gr.

Osobliwość.

Nie na własną, lecz prasy łódzkiej odpowiedzialność, która dane te publikuje, cytujemy poniższą fantastyczną notatkę. Zaprzeczenia żadnego nie czytaliśmy dotąd — mimo to zastrzegamy się, by nie posądzono nas o nadmierną wybujałość fantazji.

„Widzewska Manufaktura", która przed tygodniem ogłosiła upadłość, ruszyła ponownie. Zatrudniała ona 6 i pół tysiąca robotników. Zjawisko upadłości nie jest bynajmniej osobliwością w dzisiejszych czasach. Osobliwością natomiast jest, jak podają łódzkie dzienniki, fakt inny: w związku z upadłością trzem kuratorom upadłościowym wypłacono podobno za 14 dni ich pracy tylko po 220 tysięcy złotych honorarjum. Ponadto syndyk tymczasowy masy upadłościowej otrzymać ma tylko miljon 300 tysięcy złotych, a o ile praca jego będzie podzielona między trzech syndyków, to każdy z nich otrzyma po 433 tysiące złotych. Niezależnie od tego, syndyk ostateczny, który będzie przeprowadzał likwidację majątku przedsiębiorstwa, otrzymać ma miljon 300 tysięcy złotych honorarjum.

Chyba fantazja, której jednak dotychczas nikt nie zaprzeczył jeszcze.

Osobliwość aż nadto osobliwa, bo dzieje się to w chwili, kiedy robotnik kona z głodu, gdy zarobki robotnicze obcina się do absurdu, gdy głód i nędza panuje.

Wogóle ta nędza wielkiego kapitału jest osobliwem zjawiskiem: na wszystko starcza, brak jedynie na wypłacenie ludzkich zarobków robotnikom.

Łódź. Strajk wybuchł na tle głodowych zarobków. Przemysł ani grosza dodać nie chciał - natomiast odjąć pragnął z całej duszy: ciężkie czasy, zastój, brak zbytu... Strajk się skończył i o dziwo: łódzki przemysł włókienniczy pracuje ze zdwojoną energją przez wszystkie dni w tygodniu i to na dwie zmiany nawet.

To też osobliwość nie lada.

Nowe godziny handlu w Częstochowie. Na wczorajszej konferencji z przedstawicielami organizacyj kupieckich p. starosta Eustachiewicz wydał zarządzenie, dotyczące godzin handlu w mieście w okresie letnim. W myśl powyższego rozporządzenia poczynając od świąt Wiel kanocnych wszystkie bez wyjątku sklepy otwarte będą do godz. 8 wieczorem.

Odnośnie sklepów ze słodyczami i owocami oraz napojami chłodzącemi oraz sklepów z gazetami nowe rozporządzenie przedłużyło godziny handlu w dnie powszednie do godz. 11 wieczorem, przyczem sklepy z owocami i gazetami w niedzielę będą otwarte od godz. 13 do 18.

Sklepom z dewocjonaljami przedłużono godziny handlu codziennie do godz. 21.

Ważna sprawa uregulowania i ustalenia godzin dla handlu podjasnogórskiego zostanie załatwiona na specjalnej, dodatkowej konferencji z udziałem zainteresowanego kupiectwa już w dniach najbliższych.

Nowe zarządzenie p. starosty Eustachiewicza, podyktowane szczerą chęcią uwzględnienia istotnych wymagań życia, a jednocześnie stanowiące ważne udogodnienia dla szerokich warstw mieszkańców, spotkało się w mieście z żywem zadowoleniem.

Prace nad uporządkowaniem cmentarza św. Rocha.

Cmentarz św. Rocha w niedługim czasie zmieni swój dotychczasowy wygląd.

Na t. zw. starym cmentarzu, na którym od kilkunastu już lat grzebanie zmarłych było wstrzymane ze względu na brak miejsca, prowadzone są obecnie prace nad uporządkowaniem rabatek oraz należytem wytyczeniem dróg i ścieżek. Niezależnie od prac tych zachodziła także konieczność usunięcia olbrzymich topoli, które ze względu na wypróchniałe pnie groziły upadkiem wrazie silniejszego wichru.

Obecnie, kiedy prace nad usunięciem tych drzew dobiegają końca, przychodzi kolej na uporządkowanie kwater zarówno na starym jak i nowym cmentarzu.

Życzyćby sobie więc należało, aby zarząd cmentarza — korzystając z okazji robót — zarządził wysypanie głównych alejek szlaką węglową lub podobnym materjałem, ponieważ jest to jedyny prawdopodobnie sposób uchronienia się przed błotem, powstającym po każdym deszczu.

Zebranie instruktorów obrony przeciwgazowej. Komitet powiatowy L. O. P. P. w Częstochowie, przypomina, że zebranie instruktorów I ej kat. obrony przeciwgazowej odbędzie się dzisiaj tj. 7 kwietnia o godz. 19-ej, w lokalu komitetu — Aleja 26 (T-wo Przyjaciół Francji).

Zawody strzeleckie. W dniu 4 i 5 b. m. najlepsze wyniki uzyskali: w strzelaniu na odl. 50 mtr. pp.: Grabiński Stanisław 95 punkty, Stępowki Włodzimierz 93 p., Perkowski Stefan 91 p., Cesarz Zygmunt 88 p., Szewczyk Piotr 88 p., Bugaj Mieczysław 87 p., Szewczyk Zdzisław 87 p., Nowicki Lucjan 86 p., Rał Tadeusz 86 p., Rosiński Stefan 83 p., Lisek Władysław 82 p., Roter Jan 81 p., Kujawski Czesław 80 p., Charciarek Tadeusz 79 p., Kucharzewski Henryk 77 p., Nanys Lucjan 77 p.

Jak już podaliśmy poprzednio, zawody strzeleckie zostaną zakończone w dniu 7 b. m., natomiast strzelanie na odznakę strzelecką będą odbywać się jeszcze do dnia 9 bm.

34) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Aż nagle, korzystając z chwilowego milczenia, odsłonił karty.

— Szczerze powiedziawszy — o wiele mniej mnie w tej chwili interesuje od rozwiązania pewnej zagadki, obchodzącej pana zbliska...

Mówiąc, obserwował młodego człowieka. Armand podparł brodę ręką, oczy miał przymknięte. Popiół z wypalonego prawie papierosa mógł w każdej chwili spaść na stół.

— Chodzi tu — ciągnął Malaise — o śmierć brata pana, Leona...

— Która nastąpiła bezmała rok temu — dokończył Armand Lecopte.

Mówił kątem ust; zdawało się, że przedewszystkiem chodzi mu o to, żeby nie strząsnąć popiołu.

— Cały szereg dziwnych okoliczności — ciągnął inspektor — skłonił mnie do powzięcia przypuszczenia, że śmierć ta nie była naturalna. Inaczej mówiąc: obawiam się, że brat pana był zamordowany.

Umilkł i popatrzył na gościa. Ten ostatni ani drgnął.

— Proszę mówić dalej! — odpowie dział spokojnie.

Takie opanowanie zaskoczyło Malaise'a.

Chrząknął i rzekł:

— Rozmawiałem wczoraj na ten temat z siostrą i kuzynką pana. Zdaje się, że nie podzielają mego przekonania... A pan?

— Ja?

Młody człowiek wyjął delikatnie z ust papierosa, który przykleił mu się do dolnej wargi. Nareszcie popiół opadł na podłogę. Armand odpowiedział:

— Może pana zdziwię, mówiąc, że tak jak i pan, miałem wielokrotnie wątpliwości... jednak nigdy nie traktowałem tego przypuszczenia poważnie... Myślę, że oczekiwał pan odemnie jakiegoś wybuchu, że naprzykład potłukę parę szklanek na podłodze dla okazania swego oburzenia?

Inspektor dałby się raczej posiekać, zanimby się do tego przyznał, ale nie mógł się powstrzymać od wyrażenia spojrzeniem, że jest nieco dotknięty tą szczerością, czy też ceremonjalnością posuniętą do ostatnich granic.

— Widzi pan — wyjaśnił młody człowiek. — Gdybym mówił podobne rzeczy któremuś z członków mojej rodziny, żaden nie mógłby się powstrzymać od przyjemności wydrapania mi oczu. Ale nagół zawsze miałem zwyczaj mówić o tem, o czem wszyscy milczą... I to od najmłodszych lat...

Zapalił nowego papierosa i uśmiechnął się niedbale:

— Zna pan ten rodzaj okropnych naprawdę dzieci... Żadne uwagi, żaden choćby najdłuższy pobyt w piwnicy, żadne kary nie potrafiły zmienić mego usposobienia... Zawsze cierpiałem na potrzebę bezgranicznej szczerości... Miewałem już z tego powodu najróżniejsze przykrości. Napewno będę jeszcze je miał...

Uśmiechnął się.

— Moja bezczelność nie ma miary, kiedy wzywam innych do takiej samej szczerości, jak moja. Niech pan przyzna, drogi panie, że jest pan z policji i że nie ma pan najmniejszego zamiaru kupować samochodu... choćby nawet tak dobrego jak Löwel...

Ponieważ Malaise milczał zakłopotany, Armand ciągnął wesoło dalej:

— Niech pan się nie chmurzy!... Przypomina mi pan różnych starszych panów, którym, będąc dzieckiem, powtarzałem to, co nieprzyjemnego mówili o nich rodzice. Nic mnie nie obchodziło, że ściągam na siebie gromy całej rodziny... Chciałbym tylko żeby pan nie wtajemniczał ojca w to wszystko... Już i tak nie dużo mu pozostało życia... wie pan...

— Ma pan rację — rzekł inspektor.

— Inni niech sobie sami dają radę!... Nie odczuwałem nigdy dla Leona nadmiernego uczucia, ale gdyby to miało być morderstwo, nalegałbym, żeby wyświetlić... Zawsze, jak panu mówiłem, byłem zwolennikiem prawdy...

— Ale — zapytał Malaise.—W jaki sposób doszedł pan do tych wątpliwości co do jego śmierci? Przypuszczam, że z nikim pan o tem nie rozmawiał?

— Zeby mnie rozszarpali? Dziękuję bardzo!

Czy to okoliczności śmierci brata pana wydały się panu podejrzane? Mówiono mi, że nie było pana w domu, gdy...

Tak, gdy wróciłem, nie żył już. Przeciwnie, okoliczności, o których pan mówi, przekonywały mnie o niesłuszności moich podejrzeń. Jak przypuścić działanie zbrodniczej ręki wtedy, kiedy nikt nie był przy Leonie w chwili jego śmierci?

— Nie myślał pan nigdy, że to trucizna?

— Nie, tego nie myślałem — odpowiedział Armand po chwili.

I teraz jeszcze przyznaję że nie rozumiem, jaką mogłaby odegrać rolę...

— Dlaczego?

— Zdaje mi się, że powolna trucizna działałaby inaczej, zapewne już wcześniej wywołałaby jakieś zaburzenia w jego zdrowiu? Myślę też, że powolna trucizna nie była powodem jego nagłego zgonu... A środek piorunujący? To mi się również wydaje niemożliwe... Jak się panu zdaje. co mógłby Leon zażyć, lub co mogli mu podsunąć?

C. d. n.

Uroczyste zakończenie Turnieju Gier Sportowych „Słowa Częstochowskiego" i wręczenie nagród zwycięzcom przez p. posła dr. T. Biluchowskiego odbędzie się w sali Ogniska Obrony Niepodległości w niedzielę 9 b.m. o godzinie 17.30.

Akademja poselska. W niedzielę, 9 kwietnia b. r., w sali Straży Ogniowej, o godz. 15-tej prezydjum Rady Powiatowej BBWR. w Częstochowie urządza akademję poselską z udziałem pp. wicemarszałka Sejmu, dr. Karola Polakiewicza, który mówić będzie o samorządzie. Pozatem poseł Sanojca wygłosi referat o ustawach rolnych. Przemawiać będzie również dyrektor Związku Gmin, p. Tkaczyk z Warszawy.

25-lecie Związku Strzeleckiego w Częstochowie. Z okazji 25-letniej rocznicy założenia Związku Strzeleckiego odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 11-ej w sali Rady Miejskiej, uroczysta akademja z udziałem orkiestry 27 pp.

Po akademji nastąpi ogłoszenie wyników konkursu strzeleckiego i wręczenie nagród zwycięzcom.

Spodziewać się należy, że piękna uroczystość jubileuszowa Związku Strzeleckiego zgromadzi liczne rzesze publiczności.

Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, 7 bm. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Związku Peowiaków, Program: 1) Dlaczego dawna Rzeczypospolita Polska nie stała się mocarstwem morskiem — wygłosi p. prof. Adam Miller. 2) Adolf Hitler — wygłosi p. Zygmunt Simon. Wstęp bezpłatny.

Z teatru kameralnego. Dziś, w piątek niesłabnącem powodzeniem ciesząca się znakomita komedja Carpentera: „Papa kawaler" z Januszem Staszewskim w roli tytułowej. Początek o godz. 20. Bilety w cenie normalnej. Zniżki i abonament ważne.

Premjera komedji Winawera „Smaczny chleb kłamstwa" ze względów technicznych w przyszłym tygodniu.

Jutro w sobotę „Papa Kawaler".

„Grube ryby" w tetrze robotniczym. W sobotę, 8 b. m., o godz. 19 tej, w sali teatru robotniczego przy ZZZ. (ul. Katedralna 10) wystawiona zostanie pełna humoru komedja Bałuckiego: „Grube ryby". — Ceny biletów od 30 gr. do 99 gr.

Piękny cel — dochód bowiem przeznaczony jest na oświatę robotniczą — starannie przygotowana i w miłe ramy dekoracyjne ujęta komedja Bałuckiego, tryskająca prawdziwym, słonecznym humorem — mówią o tem, że przedstawienie cieszyć się będzie dobrze zasłużonem powodzeniem.

Wystawa naprawdę imponująca. W ubogiej naprawdę dziedzinie urządzania wystaw okiennych naszych sklepów i składów, cukiernia „Ziemiańska" stanowi zjawisko wyjątkowe. Wystawa okienna „Ziemiańsklej" jest istotnie i bogata i piękna bogactwem i artyzmem własnych wyrobów cukierniczych.

Sołtys.defraudant na ławie oskarżonych. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Adamowi Kulejowi, b. sołtysowi wsi Kuleje, gm. Węglowice.

Na stanowisku sołtysa Kulej przywłaszczył sobie w 1931 r. 2352 zł. z pieniędzy, które wpłynęły od mieszkańców na poczet podatków.

Nadużycia wykryte zostały przy przekazywaniu czynności sołtysa, które przejął po Kuleju p. Franciszek Kmieć. Poprzednie obliczenia nie wykazywały braków, gdyż Kulej urządzał się b. sprytnie. Pobierając pieniądze, nie wystawiał płatnikom żadnych kwitów.

W imieniu gminy z powództwem cywilnem występuje mec. Bogobowicz.

Na wczorajszej rozprawie sądowej oskarżony przyznał się do winy, podając jako motywy defraudacji nadzwyczaj ciężkie położenie materjalne.

Sąd biorąc pod uwagę skruchę i przyznanie się do winy oskarżonego, skazał go na 8 miesięcy więzienia z zasądzeniem powództwa cywilnego w wysokości zdefraudowanej sumy.

Czytajcie „Słowo Częstochowskie".

Panowie rzeźnicy przypuszczają nowy atak.

Żądają podwyżki wieprzowiny, wołowiny, wędlin i tłuszczu.

Tymczasowy Zarząd miasta uwzględni chyba najistotniejsze potrzeby wygłodzonej ludności Częstochowy.

Pomimo odrzucenia przez Radę Przyboczną przy Tymczasowym Zarządzie miasta projektu cen mięsa wieprzowego i wędlin — sprawa ta jest nadal aktualną. Ponowie rzeźnicy nie stracili tupetu i nadal domagają się podwyżki. Jutro w sobotę odbędzie się w tej sprawie posiedzenie komisji do badania cen, przyczem na porządku dziennym obok rewizji cennika na mięso wieprzowe tłuszcze i wędliny znalazła się sprawa rewizji cennika na mięso wołowe. Słowem — atak solidarny na kieszenie konsumentów akurat w okresie przedświątecznym.

Solidarna opinja publiczna, zwłaszcza ludności ubogiej wypowiedziała się zdecydowanie: mięso, wędliny i tłuszcze w dobie nędzy wyjątkowej i bezrobocia ogólnego podrożeć nie mogą! Byłoby to krzyczącą niesprawiedliwością.

Wierzymy, że Tymczasowy Zarząd miasta uwzględni uzasadnione żądanie głodnej ludności Częstochowy proletarjackiej i odrzuci żądania panów rzeźników, jako uprzewilejowanej kasty ludzi, którym dzisiaj powodzi się wcale nieźle.

Ponury obraz piekła rodzinnego pożycia.

Ohydny, krwawy dramat o mężobójstwo rozpatruje sąd.

Morderstwo czy samobójstwo? — oto zagadka kryminalna, której rozwiązaniem zajmował się wczoraj do późnego wieczoru sąd okręgowy, gdzie na ławie oskarżonych zasiadła po ciężkiem oskarżeniem mężobójstwa 42 letnia Józefa Klasińska.

Sprawa ta wielce zagmatwana, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Oto jej tło:

Przy ul. Równoległej na Ostatnim Groszu zamieszkiwali we własnym domu, składającym się z izby mieszkalnej i sionki małżonkowie Stefan i Józefa Klasińscy wraz z trojgiem dzieci — 2 córkami i synem. Było to drugie już małżeństwo Klasińskiego. Z pierwszego małżeństwa pozostał mu syn. Córki pochodziły z drugiego małżeństwa.

Związek małżeński Klasińskiego z oskarżoną zawarty został w 1906 r. i przez szereg lat rzadko bywał zakłócony spokój domowy. Później jednak stosunki zmieniły się. Kłasiński, malarz z zawodu, bardzo mało zarabiał, to też do domu poczęła coraz częściej zaglądać nędza. Na tem tle rozpoczęły się niesnaski, które wkrótce przekształciły domowe zacisze w istne piekło. Przyczyniło się do tego gwałtowne usposobienie małżonków. Początkowo czynili sobie różne wymówki, później jednak stały się b. głośne, tak, że zakłócały spokój sąsiadom.

W r. 1926, naskutek prześladowania ze strony macochy, wyprowadził się z domu syn Klasińskiego i zamieszkał osobno. Ojciec odwiedzał go od czasu do czasu i skarżył się, że żona znęca się nad nim.

Naprężenie stosunków między małżonkami osiągnęło kulminacyjny punkt w r. 1931, kiedyto Kłasiński, prawdopodobnie pod wpływem syna, postanowił temuż ostatniemu zapisać swoją część nieruchomości. Od tego czasu kłótnie między małżonkami ustąpiły miejsca bójkom, które stały się dość częste. Sińce i obrażenia cielesne dały się zauważyć często zarówno u Klasińskiego, jak i u jego żony. Oczywiście, przewaga była po stronie Klasińskiej, dość silnie zbudowanej, podczas gdy mąż był budowy ciała wątłej.

Po pewnym czasie Klasiński przestał nocować w domu i noce spędzał u piekarza Owieczki, zam. przy ul. Bór. Na zapytania sąsiadów i znajomych odpowiadał stale, że obawia się sypiać w domu, gdyż żona grozi mu zabiciem. Składał nawet o tem zameldowanie w policji. Później Klasiński wyraźnie twierdził, że żona chce zabić go siekierą.

Ze swej strony Klasińska również żaliła się przed sąsiadami, że mąż zagraża jej życiu. Mąż chował przed nią siekierę w różnych miejscach — ustalili to świadkowie — ona natomiast każdorazowo odnajdywała ją i gdy mąż nocował w domu, w obawie przed zamachem na swe życie, ukrywała siekierę w łóżku pod siennikiem.

W dniu 19 kwietnia ub. r. Klasińska oraz najmłodsza jej córka Stanisława przybiegły do sąsiadów, alarmując ich, że Klasiński zamknął się na klucz w swem mieszkaniu i nikogo nie wpuszcza do wnętrza. Klasińska miała wówczas w ręku szpadel, córka zaś nóż. Na pytania sąsiadów Klasińskie odparły, że pracowały w ogrodzie i z tego powodu mają ze sobą te narzędzia. Nikt jednak z sąsiadów nie zdradzał ochoty zajrzeć co porabia Klasiński. Z namowy matki udała się pod okno mieszkania córka Klasińskiej i zajrzała do wnętrza. Po chwili rozległ się okrzyk przestrachu. Przez zasłonięte firanką tylko do połowy okno Stanisława ujrzała leżącego na łóżku ojca, z którego głowy spływała obficie krew. Matka zajrzała również do wnętrza i wszczęła krzyk, który sprowadził sąsiadów. Ci poradzili jej, by natychmiast udała się do policji, co też Klasińska uczyniła.

Na miejsce przybył pierwszy posterunkowy Kwiatkowski, który przy pomocy sąsiadów wyważył drzwi do mieszkania i wkroczył do wnętrza. Widok, jaki przedstawił się oczom wchodzących, był przerażający. Klasiński spoczywał na łóżku w pozycji leżącej i poruszał lekko ręką. Z głowy, na której widniało kilkanaście ran, spływała krew. Na podłodze w pobliżu łóżka leżała siekiera, a obok niej znajdowała się kałuża skrzepłej już krwi. Na stole również były drobne ślady krwi.

Zapytana przez wywiadowcę Kwiatkowskiego Klasińska oświadczyła na wstępie, że mąż **popełnił samobójstwo przy pomocy siekiery.** Okoliczność ta mocno obciąża oskarżoną.

Po pewnym czasie zjawił się przodownik dzielnicowy Dzidowski, który rozpoczął pierwiastkowe dochodzenie. Ustalił on, że na ubraniu Klasińskiej **żadnych śladów krwi nie było,** ręce również nie były zawalane krwią Rozpaczała ona strasznie.

Oględziny lekarskie wykazały, że Klasiński, który po wyważeniu drzwi był jeszcze przytomny, miał na głowie 18 ran, z których jedna okazała się śmiertelną, bowiem opona mózgowa była przebita również zdruzgotana była kość czaszki. Klasińskiego odwieziono do szpitala Panny Marji, gdzie po 2 dniach zmarł. Sekcja zwłok potwierdziła powyższe orzeczenie lekarskie, przyczem wykluczała możliwość samobójstwa.

Wobec tego, dochodzenie, które początkowo prowadzono po linji poszlak samobójstwa, skierowane zostało na drogę przypuszczalnego morderstwa. A że prócz Klasińskiej nikt bezpośrednio nie był zainteresowany w usunięciu jej męża, ostrze oskarżenia obróciło się przeciwko niej, tembardziej, że liczni świadkowie złożyli obciążające na Klasińską zeznania.

Dalszy ciąg tej sensacyjnej zagadki kryminalnej, jak również i wyrok, który dopiero w dniu dzisiejszym zostanie ogłoszony — podamy jutro.

Poradnia pedagogiczna. Związek Nauczycielstwa Polskiego Ognisko w Częstochowie podaje do wiadomości, że poradnia pedagogiczna nie odbędzie się 8 bm. lecz 22 bm.

Kto wygrał na loterji? W 24 tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 26 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 15,000 na nr. 88616.

Zł. 10,000 na nr. 81936

Zł. 5,000 na nry: 31875 66733 86115 125343.

Zł. 2,000 na nry: 7837 13514 30130 38239 44318+ 46226 47109+ 49638 55316 72992 128895 129158 143876.

Zł. 1,000 na nry: 834 7325 9884 13379 14317 22925 24318 29832 32696+ 35343 36215+ 49805 52443 64346+ 74414 79940 83584 87459 92644 94676 98605 100043 104539 107051 116473 132948+ 135692 141984 144814+.

Z RADOMSKA.

Zamach samobójczy. Adam Kamiński, mieszkaniec wsi Żytna popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Kamiński, korzystając z nieobecności domowników. udał się do obory, tam przywiązał powróz do belki i zarzuciwszy sobie pętlę na szyję, zawisnął w powietrzu. Czyn ten zauważono dopiero po kilku godzinach, lecz Kamiński już nie żył. Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono.

3 miesiące za kradzież. Za kradzież ziemniaków w dniu 20 września ub. r. na szkodę Ludwika Hasika ze wsi Woli Kuźmieckiej, zostali skazani przez sąd grodzki po 3 mies. aresztu Józef Bukwaldt ze wsi Rudka i Piotr Obwarzanek z Woli Kuźmieckiej. Wykonanie wyroku zawieszono na 3 lata.

„Wyprawa po szczęście".

W sali „Kinema" odegrana została przez sekcję teatralną przy szkole żeńskiej im. Kr. Jadwigi sztuka p. t. „Wyprawa po szczęście". Na szczególne wyróżnienie zasługuje: p. Szyszkowska w roli „Jóźka". Dobrze również odegrały swe role p.p.: Krawczykówna, Skupińska, Drążkiewiczówna i Lenkówna. Zbiorowe sceny a szczególnie „krakowiacy" zasługują na pełne uznanie. Sztuka została starannie wyreżyserowana, co sprawiło miłe wrażenie na licznie zebranej publiczności. Pochwalić w końcu należy, że młodzież szkolna w tak młodym wieku, jako zespół amatorski, może pokazać publiczności naszego miasta, że coś potrafi. „Pezet".

Hakoach — Korona 3:1 (2:0).

W ub. niedzielę odbył się mecz między dwoma zespołami drużyn miejscowych, zakończony niespodziewaną porażką „Korony", która od szeregu lat trzymała w swych rękach zaszczytny tytuł mistrza miasta. Jeśli jednak zważymy wszystkie okoliczności które spowodowały przegraną, nie będziemy się wcale dziwić. Obecnie prawie najlepsi gracze nie biorą udziału w grze z powodu bądź to czasowej choroby, bądź też z powodu służby wojskowej, wreszcie z powodu nieobecności. Drużyna „Korony" wystąpiła w niedzielę w osłabionym składzie z kilkoma juniorami, którzy są dopiero materjałem na przyszłych piłkarzy. Gra obydwóch zespołów była bardzo ambitna. Mimo stałej przewagi „Korony" która przez cały czas, w szczególności zaś po przerwie, gościła pod bramką „Hakoachu", wynik przy odrobinie szczęścia do końca utrzymał się na korzyść „Hakoachu". Pod koniec gry tempo było bardzo ostre. Korona mimo ciężkich ataków uzyskuje tylko jednego goala przez Pietrzaka z bomby Waszczyka. Bramki dla Hakoachu uzyskali: Rodał dwie, Klejnerman jedną. Mecz prowadził sędzia związkowy p. Horowicz z Częstochowy. Sędziował naogół dobrze.

„Pezet".

Obwieszczenie.

Do akt. № Km. 363 1933/3.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano na pokrycie należności Romana Nowickiego odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Aloksandra Rudka w jego lokalu we wsi i gminie Dmenin składajrcych się z 3-ch wieprzków, 40-tu metrów kartofli maszyny do szycia, jałówki i innych oszacowanych na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 4 kwietnia 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski**.

Porucznik i blondynka.

Proces, o którym mòwi cały świat.

Pisano już wiele o toczącym się obecnie w Londynie procesie porucznika armji angielskiej Normana Baillie — Stewarta, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Oto, nowe szczegóły tej afery, przypominającej powieść kryminalną.

Oskarżony.

Oskarżonemu zarzucają, że będąc w Berlinie, utrzymywał stosunki z z dwiema osobami z niemieckiego wywiadu: niejakim Otto Waldemarem Obst, oraz jasnowłosą piękną kobietą, imieniem Marja—Ludwika.

Oskarżony nie przeczy temu, że znał taką kobietę. Ale znajomość ta była niewinnym flirtem podczas urlopu. Pani ta zakochała się w nim. Jest do tego zresztą przyzwyczajony, by kobiety za nim biegały.

Istotnie, porucznik Baille — Stewart jest pięknym i pełnym uroku mężczyzną.

W kawiarni.

— W jaki sposób poznał pan Marję Ludwikę?—pyta przewodniczący.

— Siedziałem w Berlinie w kawiarni, wszystkie stoliki były zajete. Przysiadł sie do mnie jakiś pan Niemiec, a widząc, że czytam londyńską gazetę, zaczął do mnie mówić po angielsku. Opowiedziałem mu, że znam bardzo mało osób w Berlinie. Ofiarował mi się z pomocą i już nazajutrz przedstawił mnie pięknej blondynce.

Piękna blondynka.

— Jak wyglądała ta kobieta—pyta przewodniczący.

— Miała około 22 lat, piękne jasne włosy, niebieskie oczy i uroczą postać. Wzrost jej wynosił 5 i pół stóp.

— Gdzie pan z nią chodził wieczorami?

— Do dancingów i restauracyj nocnych.

— Czy zadawała panu pytania z dziedziny wojskowej?

— Nigdy.

— Jaki był stosunek Obsta do niej?

— Nie wiem.

Numer telefonu.

A potem nastąpiły błyskawiczne pytania:

— Skąd znaleziono przy panu kartkę z numerem telefonu niemieckiego ministerstwa wojny.

— Poprostu miałem zamiar podczas mego pobytu w Berlinie zapoznać się z niemieckimi oficerami. Spytałem raz portjera w hotelu o numer telefonu ministerstwa i zapisałem ten numer, ale potem jakoś z niego nie skorzystałem.

— Więc nie rozmawiał pan z ministerstwem nigdy?

— Nie. Nie umiem mówić po niemiecku.

„Pieczętuj inaczej listy"...

— Czemu pan nigdy nie rozpoczynał listów do Marji Ludwiki od słów „kochana" czy „Droga" ale poprostu „Marjo Ludwiko"? Czy to był umówiony znak?

— Nie. Tylko nie mam zwyczaju pisywać czułości w listach.

— Czemu pan napisał jej raz. „Nie pieczętuj twoich listów takiemi dużemi pieczęciami. To budzi tylko podejrzenie"?

— Nie chciałem, by jej listy do mnie budziły ciekawość ludzką.

×

Proces porucznika Baillie — Steward, oficera gwardji szkockiej, obudził żywe zainteresowanie całego Londynu.

Po skończonej rozprawie zgodnie z prawem wojennem angielskiem, porucznika odesłano do więzienia na przeciąg 2 tygodni.

Dopiero po tym czasie wydany będzie wyrok.

Z KRAJU.

Ponura zbrodnia na cmentarzu.

Ciekawy dla kryminologów i psychjatrów okaz stanowi Stanisław Maksym, młody włościanin z pod Przemyśla, oskarżony o zamordowanie kochanki, Mani Piekutówny.

Piekutówna była służącą w domu rodziców Maksyma. Nawiązawszy z nią stosunek w tajemnicy przed rodzicami, Maksym umówił się z kucharką na schadzkę na cmentarzu, gdzie nazajutrz znaleziono jej zwłoki z okropnie poderżniętem gardłem.

Bez większych trudności trafiono do Maksyma, jako mordercy. Rewizja wykryła zakopaną w piwnicy bieliznę z obfitemi śladami krwi.

Sledztwo wykazało, że Maksym uderzył nożem Piekutównę w kulminacyjnym punkcie schadzki.

W związku z tem obrona Maksyma wystąpiła przed sądem przysięgłych z wnioskiem o powołanie psychjatrów w celu ustalenia zboczeń erotycznych oskarżonego. Wniosek ten, jako pozostający w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, który twierdził, iż mordu dokonał z obawy zemsty za uwiedzenie sąd przysięgłych oddalił i skazał mordercę na dożywotnie więzienie.

Sprawa znalazła się obecnie w sądzie najwyższym, gdzie obrońca, adw. Baranowicz, wykazywał niedopuszczalność pominięcia ekspertyzy psychjatrycznej.

Sąd Najwyższy uznając słuszność tego stanowiska, wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 8 kwietnia

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 13.10 Komun P. I. M. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Wiadom. wojskowe i strzeleckie. 15.35 Słuchowiska dla młodzieży p.t. „Podróż po gwiezdnych szlakach" M. J. Burdeckiej. 16.00 Płyty gramof. 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja) „Reformy XVIII w. w Polsce" wygł. prof. H. Mościcki. 16.40 Tr. ze Lwowa. 17.30 Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna" odczyt II-gi wygł. dr. W. Lipiński. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Muzyka lekka i tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Bież. wiad. rolnicze. 19.30 Na widnokręgu. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Muzyka lekka wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras. Dz. Sadj. 22.05 Utwory Chopina. 22.40 Feljeton p.t. Wiosenne nastroje zooloqa poczciwego wyg. p. St. Sumiński. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna

Ogłoszenie.

N. E. 4776-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 42, ogłasza, że w dn. 19 kwietnia 1933 od g. 10-ej zrana w Krzepicach, Krakowska Nr. 13, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do CHAIMA PONCZA, mianowicie: szafy z lustrem, otomany, 2 szafek nocnych, 50 rolek papy, 10 skrzynek gwoździ, 1000 kg. różnego żelaza, ocenionych na zł. 830 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 kwietnia 1933 roku.

N. E. 3330

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona № 42 ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1933 r. od godz. 10 zrana, w Częstochowie, ul. Lwowska Nr. 75/77, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do STEFANA MARSZAŁA i STEFANA HOFFMANA mianowicie: maszyny do wyrobu cegły i transmisji, ocenionych na Zł. 560, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie.

Dnia 31 marca 1933 roku.

N. E. 318 319 i 363 33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK zam. w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona № 42 ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1933 r. od godz. 10 zrana w Parzymiechach gm. Lipie, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do KAROLA POTOCKIEGO, mianowicie: traktoru marki „Titan" w średnim stanie, ocenionych na zł. 5000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 kwietnia 1933 roku.

N. E. 321-33. i 322-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1933 r. od godz. 10 zrana w Grodzisku gm. Kamyk, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wacława Centkowskiego mianowicie: lokomobili parowej marki „Marschal" 8 H. P. czynna ocenionej na Z. 5000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 kwietnia 1933 roku.

N. Km. 487-33

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. III-go JÓZEF KOSSOK zam. w Częstochowie przy ul Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1933 r. od godz. 10 zrana w Łudach gm. Przystajń, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do STANISŁAWA ZEROPIŃSKIEGO, mianowicie: młocarni szerokomłotnej marki „Epple" i motoru z pasem rzemiennym, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, ocenionych na Zł. 5000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 kwietnia 1933 roku.

Komornik: Sądowy **Józef Kossek**.

Słowo sportowe.

Piłka nożna.

CZĘSTOCHOWA. Nadchodząca niedziela będzie pierwszym dniem rozgrywek o mistrzostwo kl. „A". W związku z tem „Brygada" grać będzie z „Wartą" zawierciańską, „Skra" gościć będzie u siebie „Myszków", „Turyści" spotkają się z „Częstochówką", jedna tylko „Victoria" pauzuje.

W jednym z najbliższych numerów podamy tabelkę pierwszej rundy gier o mistrzostwo kl. „A".

Odnośnie rozgrywek o mistrzostwa klasy „B" i „C" — dowiadujemy się, że rozpoczną się one dopiero po świętach.

SOSNOWIEC. W związku z meczem pomiędzy reprezentacjami robotniczemi Polski i Czechosłowacji, który odbędzie się w dn. 16 b. m. postanowiono urządzić rewanżowe spotkanie w Dąbrowie Górniczej w dn. 17 bież. mies.

Lekka atletyka.

WARSZAWA. Doroczny zwyczajem w dniu 3 maja odbędzie się w Warszawie narodowy bieg na przełaj na trasie około 7 klm.

W roku bież. wbiegu tym weźmie udział także i Kusociński.

WARSZAWA. PZL zezwolił Wajsównie i Cejzikowej na wzięcie udziału w sobotnich zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie.

Tenis.

BAZYLEA. Mecz tennisowy Południowa Afryka — Szwajcarja, należący do pierwszej rundy puharu Davisa odbędzie się w Bazylei w dniach 19—21 maja.

SZTOKHOLM. Roman Najuch pokonał czołową rakietę Szwecji, Ostberga, wygrywając z nim spotkanie w trzech setach: 3 : 6, 10 : 8, 18 : 16.

Boks.

NOWY JORK. Poreda, słynny polski bokser zawodowy, walczył w Nowym Jorku z Tommy Heeneyem, który zwyciężył przez nokaut i wszedł do spotkań eliminacyjnych o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

Obwieszczenie Nr. 574-33.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 28 kwietnia 1933 r. o godz. 10 zrana w Częstochowie na przedm. Stradom, ul. Główna 114, w miejscu przechowania przedmiotów w mieszkaniu i pomieszczeniach JANA-JÓZEFA LANGA za dług Dawidowi Szternowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1057 zł., należących do tego Jana-Józefa Langa, a mianowicie: mebli.

Dnia 4 kwietnia 1933 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zarządów i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki — Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99